

KRZYSZTOFWSTĘPNIAK NR 1

Później mówiono, że Geedis nadszedł od północy od bramy Powroźniczej.

Cześć, jestem Krzysztof, a to jest mój zin — a także zin każdego, kto mi zaufał i dał się ponieść fantazji. Trzeba bowiem fantazji, by napisać opowiadanie lub wiersz inspirowane osobliwymi arkuszami naklejek z lat 80.

W latach 2017–2019 dziesięć tysięcy internautów z Redditu, Twittera i okolic poszukiwało nieznanego autora trzech arkuszy naklejek z cudacznymi stworkami i wojami, których przedruki znajdziecie na kolejnych stronach. Podpisane były „THE LAND OF TA”. Fani tajemnicy pokochali kudłatego, uśmiechniętego GEEDISA; kucającego gargulca ZOLTANA; trzymającego w dłoniach węzoorła (który doczekał się fanowskiego miana „Sneagle”) jaskiniowca HARRY’EGO; przypominającego nieco C-3PO robota TOKARA; goblinopodobnego IGGY’EGO; oraz wcielającego się w rzymskiego legionistę ptasiodziobego ERIKA... A przecież to jedynie postacie z pierwszego arkusza! Historia poszukiwań autora, Sama Petrucciego (1926–2013) — którego odnaleziono w sierpniu 2019 roku! — jest zawiła, kręta i bardzo ciekawa. Możecie się z nią zapoznać w zinie „Żar-ptak nr 1” (Gniazdo Światów, Warszawa 2019) oraz na końcu tego zbioru.

Najważniejsze, że autor pozostawił po sobie kilkanaście postaci, ale nie wypełnił ich świata treścią. Z niezrozumiałego dla mnie powodu mieszkańcami Krainy Ta do tej pory nie zainteresował się Netflix. TO KARYGODNE. Całe szczęście, że z misją ratunkową (i to w samym środku pandemii) przybyli autorzy i ilustratorzy „Krzysztofzina nr 1”, którzy tchnęli życie w świat Geedisa i jego przyjaciół. Mam nadzieję, że zin ten trwale zapisze się w annałach polskiego i światowego Geedisoznawstwa.

Nie jest to pierwszy zbiór opowiadań inspirowanych grafikami — w końcu stosunkowo niedawno ukazała się antologia *Inne światy* z opowiadaniem inspirowanym pracami Jakuba Różalskiego (SQN, Kraków 2018) — ale przypuszczalnie jest to pierwszy zbiór inspirowany naklejkami. Tak, to już jest ten moment, gdy popkultura świadomie i bezwstydnie zjada własny ogon (skądinąd w drodze głosowania fani z Redditu ustalili, że Geedis ma ogonek jak króliczek).

Jakie opowiadania znajdziecie w zbiorze? Sporo humorystycznego fantasy (co ciekawe, więcej tekstów jest w duchu pratchettowskim aniżeli w klimacie lat 80., jakby Pratchett przejechał się walcem po wcześniejszych konwencjach), ale też twarde science fiction, historię pijacko-narkotykową, opowieść o castingu i scenę przesłuchania. Wreszcie niektóre opowiadania nawiązują, cóż, do mnie, ale zapewniam was, że zawartość Krzysztofa w „Krzysztofzynie nr 1” jest homeopatyczna — w końcu ja tu tylko sprzątam. Oddaję zatem głos autorom. Do następnego razu!